

Sygn. akt I C 1106/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie , Wydział I Cywilny w składzie :

Przewodniczący : SSR (del.) Piotr Wicherek

Protokolant : st sekr. sąd. Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016r w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1), M. K. (1), M. B., I. A., oraz małoletnich F. A. i M. K. (2)

przeciwko (...) Biuru (...)w W.

o zapłatę 190.000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz powódki M. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz powoda J. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz powódki M. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz powódki I. A. tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

V. zasądza od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz powoda F. A. tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

VI. zasądza od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz powódki M. K. (2) tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

VII. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

VIII. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) Biura (...)w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5.250,00 złotych (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni, oraz kwotę 967,10 złotych (dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych 10/100) tytułem części wydatków na poczet kosztów opinii biegłego,

IX. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi,

X. odstępuje od obciążenia powodów kosztami procesu w zakresie nieobciążającym ich przeciwnika procesowego.

Sygn. akt I C 1106/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 lutego 2016 r.

Powodowie M. K. (1), J. K. (1), M. B., I. A. oraz małoletni F. A. i M. K. (2), reprezentowani przez przedstawicieli ustawowych, w pozwie skierowanym przeciwko (...)Biuru (...)w W. domagali się zasądzenia od strony pozwanej zadośćuczynień na podstawie art. 446 § 4 k.c. w następujących kwotach:

- M. K. (1) w kwocie 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
- M. B. w kwocie 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
- J. K. (1) i I. A. w kwotach po 25.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
- M. K. (2) i F. A. w kwotach po 15.000 zł na rzecz każdego z nich, z tym że na rzecz M. K. (2) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 r. do dnia zapłaty, a na rzecz F. A. z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Nadto powódka M. K. (1) domagała się na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej w kwocie 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania powodowie podali, że w dniu 11 maja 2012 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł mąż M. K. (1), a ojciec J. K. (1), M. B. i I. A. oraz dziadek F. A. i M. K. (2)– J. K. (2). Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w ukraińskim Towarzystwie (...) i ponieważ posiadał ważną Zieloną Kartę strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność, uwzględniając częściowo żądania powodów o zadośćuczynienie i wypłacając z tego tytułu na rzecz M. K. (1) kwotę 40.000 zł, a na rzecz J. K. (1), M. B. i I. A. kwoty po 25.000 zł oraz odmawiając wypłaty zadośćuczynienia na rzecz wnuków zmarłego. Zdaniem powodów M. K. (1), J. K. (1), M. B. i I. A. wypłacone na ich rzecz kwoty są nieadekwatne do doznanej przez nich w związku ze śmiercią J. K. (2) krzywdy, zaś w ocenie powodów F. A. i M. K. (2) strona pozwana bezpodstawnie odmówiła wypłaty na ich rzecz zadośćuczynień, niezasadnie uznając, że nie należą do grona najbliższych członków rodziny zmarłego.

Powodowie podnieśli, że zmarły był dobrym mężem oraz troskliwym ojcem i dziadkiem. Jego wieloletnie małżeństwo z powódką M. K. (1) było zgodnym, harmonijnym związkiem i żona zawsze mogła liczyć na wsparcie z jego strony w trudnych chwilach. Poza tym miała nadzieję, że razem dożyją późnej starości, będą dla siebie podporą i wspólnie będą dzielić radości i smutki dnia codziennego. Zmarły był autorytetem i wzorem do naśladowania dla dzieci i wnuków. Był wyrozumiały i chętnie służył radą. Zawsze chętnie pomagał przy pracach domowych i to na nim spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny. Wiadomość o jego śmierci była dla powodów bardzo traumatycznym przeżyciem, a ich dotychczasowe życie uległo diametralnej zmianie. Śmierć męża doprowadziła do załamania psychicznego M. K. (1), która przez ponad rok musiała korzystać z pomocy psychologa i psychiatry i do dnia dzisiejszego ma problemy z koncentracją, wahania nastrojów oraz problemy ze snem. Doprowadziła również do pogorszenia się stanu psychicznego powódki M. B., która także musiała korzystać z pomocy psychologicznej oraz niekorzystnie odbiła się na podejmowanych przez nią już od dłuższego czasu staraniach o dziecko. Śmierć ojca miała również negatywne konsekwencje dla stanu zdrowia psychicznego powódki I. A., gdyż cierpiała na nawracające lęki i koszmary sennie, lecz nie chciała korzystać z pomocy psychologa obawiając się, że nie będzie potrafiła się przed nim otworzyć i że nie zrozumie on jej emocji. Powód J. K. (1), jako jedyny syn zmarłego, musiał przeżyć wraz z jego śmiercią na siebie

odpowiedzialność za dalsze funkcjonowanie rodziny i nie potrafił się w pełni cieszyć z tego, że jego żona oczekiwała ich drugiego dziecka. Nadto dzieci zmarłego utraciły wsparcie z jego strony w wychowywaniu własnych dzieci. Małoletni powodowie F. A. i M. K. (2) utracili zaś wraz ze śmiercią dziadka poczucie bezpieczeństwa, bez troskę dzieciństwa i możliwość szczęśliwego dorastania u jego boku. Pozbawieni zostali także wraz z jego śmiercią wzorca do naśladowania oraz mają poczucie niższej wartości w stosunku do rówieśników, którzy mają dziadków.

Powodowie wskazali nadto, iż przy ustalaniu dat, od których domagają się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia, a powódka M. K. (1) dodatkowo od odszkodowania, wzięli pod uwagę daty w których wydane zostały w ich sprawach decyzje kończące proces likwidacji szkody.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 128-121).

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność co do samej zasady za skutki wypadku z dnia 11 maja 2012 r. w sferze odpowiedzialności cywilnej, natomiast w jego ocenie wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia w pełni pokryły krzywdy jakich doznali na skutek śmierci J. K. (2). Podniósł, iż powodowie nie wykazali, że rozmiar doznanej przez nich na skutek śmierci J. K. (2) krzywdy przekracza wypłacone im do tej pory tytułem zadośćuczynienia kwoty. Powódka M. K. (1) wskutek śmierci męża nie została pozbawiona prawa do życia w rodzinie, gdyż ma troje dorosłych dzieci, które blisko niej mieszkają i na których wsparcie oraz pomoc może liczyć. Podobnie powodowie J. K. (1), M. B. i I. A. mają własne rodziny i obecnie to na nich, naturalną kolejną rzeczą, koncentrują swoją uwagę. Poza tym mogą przekazywać swoim dzieciom te wzorce i wartości, które otrzymali od zmarłego. Małoletni powodowie F. A. i M. K. (2) nie należą zaś do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego i to ich rodzice zaspokajają ich potrzeby emocjonalne, dają im poczucie bezpieczeństwa oraz zabezpieczają ich byt materialny. Nadto z uwagi na ich młody wiek niemożliwym jest by wykształciła się pomiędzy nimi a zmarłym więź, której zerwanie świadczyłoby o ich krzywdzie.

Odnosnie roszczenia powódki M. K. (1) o odszkodowanie ubezpieczyciel podniósł, iż powódka nie wykazała, że na skutek śmierci J. K. (2) doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Z przedłożonego przez powódkę zeznania podatkowego za 2012 r. wynika bowiem, że osiąga znaczny dochód, a więc jest w stanie samodzielnie utrzymywać się finansowo. Dlatego też uznać należy, że wypłacona dotychczas powódce kwota 25.000 zł tytułem odszkodowania w pełni rekompensuje pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża.

Strona pozwana zakwestionowała także żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz odsetek od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania w sprawie powołując się w tym zakresie na treść art. 363 § 2 k.c.

Bezspornym w rozpoznawanej sprawie było to, że:

W dniu 11 maja 2012 r. doszło do wypadku samochodowego w wyniku którego śmierć poniósł J. K. (2). Sprawca ubezpieczony był w dacie wypadku od odpowiedzialności cywilnej w ukraińskim Towarzystwie (...) Postępowanie likwidacyjne w sprawie przeprowadził korespondent zagranicznego ubezpieczyciela – (...) S.A. w W., zaś strona pozwana na podstawie art. 123 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uznała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku.

Decyzją z dnia 14 stycznia 2014 r. strona pozwana przyznała powódce M. K. (1) tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. kwotę 40.000 zł, a powodom J. K. (1), M. B. i I. A. kwoty po 25.000 zł na rzecz każdego z nich. Jednocześnie decyzją tą strona pozwana przyznała powódce M. K. (1) tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. kwotę 25.000 zł oraz odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda F. A. (k. 32-33). Z kolei decyzją dnia 26 września 2014 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. na rzecz powódki M. K. (2) (k. 34).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. K. (2) w chwili śmierci miał 60 lat. Od 1978 r. pozostawał w związku małżeńskim z powódką M. K. (1), z którym miał troje dzieci – J., I. i M.. Ich małżeństwo było zgodnym, harmonijnym związkiem opartym na jasnym podziale ról – zmarły dbał o byt materialny rodziny, wykonywał prace remontowe w domu, zajmował się opłatami, wszystkimi sprawami urzędowymi, natomiast powódka w początkowych latach ich małżeństwa zajmowała się domem i dziećmi, a gdy podjęła pracę zmarły pomagał jej w obowiązkach domowych i w opiece nad dziećmi. W późniejszych latach, po narodzinach wnuków, zmarły wspólnie z powódką pomagał dzieciom w opiece nad nimi. Planował z żoną wspólne podróże w podeszłym wieku. W chwili śmierci pracował jako kierownik zmiany w (...), zarabiając ok. 4.000 zł netto miesięcznie i miał ok. 3 miesiące do przejścia na emeryturę. Powódka M. K. (1) pracowała natomiast w szpitalu jako sprzątająca, zarabiając ok. 1.000 zł netto miesięcznie.

Zmarły miał bardzo dobre relacje z dziećmi. Często je odwiedzał, wspierał je finansowo, doradzał im w sprawach urzędowych, w kwestiach podatkowych. Wspierał finansowo i psychicznie córkę I. w leczeniu bezpłodności, pomagał córce M. i jej mężowi w remoncie domu, do którego zrobił im meble. Doradzał także synowi J. w kwestiach remontowych i wspólnie z nim wykonywał te prace. Jego dzieci czuły, iż w jednakowym stopniu są przez niego kochane. Wiedziały, że zawsze mogą liczyć na jego pomoc i radę.

Dowód:

- odpis skrócony aktu małżeństwa M. i J. K. wydany przez USC w N. nr (...), odpis skrócony aktu zgonu J. K. (2) wydany przez USC w B. nr (...)- koperta oznaczona jako k. 19

- zeznania świadka N. A. – k. 138-138v

- zeznania świadka M. K. (3) – k. 138v-139v

- zeznania świadka R. B. – k. 139-140v

- zeznania powódki M. K. (1) – k. 269v-270v

- zeznania powódki I. A. – k. 270v-271

- zeznania powoda J. K. (1) – k. 271-271v

- zeznania powódki M. B. – k. 271v-272v

Po śmierci męża powódka M. K. (1) nie była w stanie pracować zawodowo, gdyż przywożeni do szpitala pacjenci kojarzyli jej się ze zmarłym mężem i zrezygnowała z pracy. Także sygnał karetki budził u niej skojarzenia ze śmiercią męża i tak jest do tej pory. Przez okres dwóch lat korzystała z pomocy psychologicznej, a w okresie 17 maja 2012 r. do 26 października 2013 r. pozostawała w leczeniu psychiatrycznym. Przyjmowała leki przeciwdepresyjne z uwagi na problemy ze snem.

Przez kilka miesięcy po śmierci męża powódka mieszkała z córką M. B. i jej mężem. Obecnie powódka mieszka sama. W bliskim jej sąsiedztwie mieszkają jej dzieci wraz ze swoimi rodzinami. Utrzymuje się z renty po mężu w kwocie 3.600 zł miesięcznie. Świadczenie to zostało jej przyznane do końca życia. Nie korzysta już z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Codziennie odwiedza grób męża. Od czasu śmierci męża korzysta z pomocy dzieci w sprawach urzędowych, w pracach remontowych oraz w sytuacjach gdy potrzebuje użycia samochodu do przemieszczenia się w odległe miejsce. Czasem korzysta w tym zakresie z pomocy innych osób, ponosząc związane z tym wydatki. W dalszym ciągu pomaga dzieciom w opiece nad wnukami.

Dowód:

- zeznania świadka N. A. – k. 138-138v

- zeznania świadka M. K. (3) – k. 138v-139v

- zeznania świadka R. B. – k. 139-140v

- zeznania powódki M. K. (1) – k. 269v-270v

Powódka M. K. (1) nadal silnie koncentruje się na doznanej w związku z tragiczną śmiercią męża traumie. Pomimo wewnętrznego cierpienia, wynikającego z doznanej straty, jest aktywna rodzinnie i wywiązuje się ze zobowiązań społecznych i rodzinnych. Odczuwa adekwatne do sytuacji poczucie straty i cierpienia, ale uczucia te nie mają formy zaburzeń emocjonalnych czy zaburzeń psychotycznych.

Dowód:

- opinia sądowno - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243

Powód J. K. (1) w chwili śmierci ojca miał 31 lat. Od 2007 r. pozostawał w związku małżeńskim z M. K. (3), z którą miał córkę M.. W chwili śmierci ojca jego żona była w ciąży z drugim dzieckiem. Pracował w tej samej firmie co ojciec, tylko na innym stanowisku. Mieszkał ok. 5 km od domu rodzinnego i kilka razy w tygodniu widywał się z ojcem. Po jego śmierci nie korzystał z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Początkowo nie mógł uwierzyć w śmierć ojca, potem odczuwał poczucie bezsilności, żalu, utraty, które potęgował fakt, że był jedynym synem zmarłego. Z tego też względu czuł presję odpowiedzialności za rodzinę, za utrzymanie bliskich relacji wewnątrzrodzinnych. Obecnie raz w tygodniu odwiedza grób ojca. Często wspomina ojca. Brakuje mu pomocy z jego strony w pracach remontowych.

Cierpienie i ból jakich powód doświadczył po śmierci ojca były naturalnymi, uwarunkowanymi doznaną traumą odczuciami po utracie ojca. Procesu żałoby po śmierci ojca przebiega u niego w sposób niepowikłany. Powód w związku ze śmiercią ojca nie doznał uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym. Śmierć ojca nie spowodowała u powoda trwałych zmian emocjonalnych, a jego mechanizmy adaptacyjne nie uległy dekompensacji, w związku z czym nie wymagał i nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Obecnie funkcjonuje emocjonalnie i społecznie na takim samym poziomie przystosowania jak przed śmiercią ojca.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia J. K. (1) wydany przez USC w B., nr (...) – koperta oznaczona jako k. 19

- opinia sądowno - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243

- zeznania świadka M. K. (3) – k. 138v-139v

- zeznania powoda J. K. (1) – k. 271-271v

Powódka I. A. w chwili śmierci ojca miała 33 lat. Od 2003 r. pozostawała w związku małżeńskim z N. A., z który miała syna F.. Mieszkała ok. 2 km od domu rodzinnego i praktycznie codziennie odwiedzała rodziców. Po jego śmierci nie korzystała z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Początkowo nie mogła uwierzyć w śmierć ojca, potem odczuwała poczucie bezsilności, żalu, utraty. Miała trudności z zasypianiem. Przez pierwszy miesiąc od śmierci ojca często chodziła na cmentarz, obecnie chodzi na grób ojca raz w tygodniu, a czasem częściej. Po ok. 1,5 roku od śmierci podjęła starania o drugie dziecko.

Śmierć ojca nie wywołała u powódki zaburzeń emocjonalnych, a przebieg procesu żałoby po jego śmierci ma u powódki charakter niepowikłany. Przeżywane przez nią uczucia są charakterystyczne dla utraty bliskiej osoby. Obecnie negatywne emocje związane ze śmiercią ojca ulegają u powódki wyciszeniu. Powódka potrafi rozmawiać o ojcu bez poczucia utraty osobistych perspektyw i sensu życia, ma zachowaną umiejętność nawiązywania i utrzymywania pozytywnych relacji z innymi ludźmi. Nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej, gdyż jest w stanie samodzielnie, przy pomocy bliskich radzić sobie z kryzysami psychologicznymi.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia I. K. wydany przez USC w B. nr (...), odpis skrócony aktu małżeństwa I. A. wydany przez USC w D. nr (...) – koperta oznaczona jako k. 19
- opinia sądowo - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243
- zeznania świadka N. A. – k. 138-138v
- zeznania powódki I. A. – k. 270v-271

Powódka M. B. w chwili śmierci ojca miała 29 lat. Na około rok przed jego śmiercią wyprowadziła się z domu i zamieszkała ze swoim przyszłym mężem – R. B. w odległości ok. 10 km od domu rodzinnego. Na wiadomość o śmierci ojca zareagowała krzykiem i niedowierzaniem. Odczuwała złość i wrogość wobec swojego partnera, który przekazał jej informacje o śmierci ojca. Miała trudności ze snem, stała się nerwowa. Reagowała somatyzacją objawów: mdlała, sztywniało jej ciało, ręce, nie mogła oddychać. W okresie od 29 listopada 2012 r. do marca 2013 r. pozostawała w leczeniu psychiatrycznym. Równoległe uczęszczała na terapię psychologiczną. Przyjmowała leki przeciwdepresyjne. Codziennie chodziła na cmentarz. W październiku 2013 r. wyszła za mąż, a w styczniu 2014 r. urodziła syna. Decyzję o zajściu w ciążę podjęła pod wpływem sugestii lekarzy, którzy uważali, że pomoże jej to w uporaniu się z myślami o śmierci ojca. Po zajściu w ciążę przerwała leczenie i przestała zażywać leki. Jej samopoczucie polepszyło się, lecz nadal zdarzały jej się zarówno w ciąży jak i po urodzeniu dziecka ataki stresu połączone z paraliżem ciała i trudnościami z oddychaniem. Obecnie przebywa na urlopie macierzyński w związku z urodzeniem drugiego dziecka. Systematycznie chodzi na cmentarz. Żałuje, że jej dzieci nie poznały dziadka. Ma żal do siebie, że wyprowadziła się z domu rodzinnego przed śmiercią ojca, tym bardziej że zmarły prosił ją by nie wyprowadzała się. Nie kontynuuje terapii psychiatrycznej ani psychologicznej.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia M. K. (4) wydany przez USC w B., nr (...), odpis skrócony aktu małżeństwa M. B. wydany przez USC B., nr (...) – koperta oznaczona jako k. 19
- opinia sądowo - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243
- zeznania świadka R. B. – k. 139-140v
- zeznania powódki M. B. – k. 271v-272v

Śmierć ojca obniżyła zdolności adaptacyjne powódki M. B., zaburzając jej funkcjonowanie emocjonalne. Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią ojca w aspekcie psychologicznym. Ujawnia, warunkowane śmiercią ojca, symptomy dezorganizacji w zakresie procesów poznawczych, a przede wszystkim dostosowania emocjonalnego. Ostra reakcja na stres po śmierci ojca, przemijające zaburzenia o znacznym nasileniu, po których nastąpiły zaburzenia adaptacyjne, będące schorzeniem nerwicowym, przeszkadzały jej w społecznym funkcjonowaniu i działaniu. Nadal ujawnia cechy zachowań charakterystycznych dla rozwiniętych zaburzeń przystosowania emocjonalnego do rzeczywistości (przewlekły stan smutku, płaczliwość, drażliwość na tle nadmiernej sensytywności, stan pogotowia lękowego, antycypowanie sytuacji porażki, niepowodzeń). Wymaga psychoterapii w celu subiektywnej i obiektywnej poprawy w psychicznym i społecznym funkcjonowaniu.

Dowód:

- opinia sądowo - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243

Powódka M. K. (2) jest córką J. K. (1) i M. K. (3), a wnuczką J. K. (2). W chwili śmierci dziadka miała 4 lata. Była jego pierwszą wnuczką. Często spotykała się z dziadkiem, bawiła się z nim, dostawała od niego prezenty. Była na jego

pogrzebie, czasem płakała z ojcem po stracie dziadka, tęskniła za nim. Śmierć J. K. (2) nie była dla niej pierwszym doświadczeniem utraty bliskiej osoby, gdyż rok przed jego śmiercią zmarł jej dziadek ojczysty. Nadal wspomina z rodzicami dziadka i chodzi wraz z ojcem raz w tygodniu na jego grób.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia M. K. (2) wydany przez USC w B., nr (...) – koperta oznaczona jako k. 19
- opinia sądowno - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243
- zeznania świadka M. K. (3) – k. 138v-139v
- zeznania powoda J. K. (1) – k. 271-271v

Powód F. A. jest synem I. A. i N. A., a wnukiem J. K. (2). W chwili śmierci dziadka miała niespełna 3 lata. Był jego drugim wnukiem, a pierwszym wnukiem płci męskiej. Często spotykał się z dziadkiem, bawił się z nim, dostawał od niego prezenty. Był na jego pogrzebie, tęsknił za nim. Obecnie wraz z rodzicami wspomina dziadka, przy okazji świąt czy bawiąc się otrzymanymi od niego zabawkami, słucha opowiadań o nim, ogląda zdjęcia, odwiedza grób dziadka.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia F. A. wydany przez USC w K., nr (...) – koperta oznaczona jako k. 19
- opinia sądowno - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243
- zeznania świadka N. A. – k. 138-138v
- zeznania powódki I. A. – k. 270v-271

Powodowie M. K. (2) i F. A. ujawniają prawidłowe dostosowanie społeczno – emocjonalne. Przed negatywnymi, psychicznymi skutkami śmierci dziadka mogącymi być wynikiem nagłego zerwania ich wzajemnych relacji z dziadkiem uchroniły ich pozytywne relacje z rodzicami i z członkami rodzin generacyjnych. Głęboka, naturalna więź z rodzicami, zrekompensowała im utratę relacji z dziadkiem. Wspólne wspomniania z rodzicami dziadka, chodzenie z nimi na jego grób, pozwalają im na pozytywną identyfikację ze zmarłym. Nie wymagają terapii psychologicznej.

Dowód:

- opinia sądowno - psychologiczna sporządzona przez biegłą L. J. z dnia 08.10.2015 r. – k. 228-243

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłej psycholog oraz zeznań świadków i powodów.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń nie były kwestionowane przez strony i Sąd uznał je w całości za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania świadków N. A. (mąż powódki I. A.), M. K. (3) (żona powoda J. K. (1)) i R. B. (mąż powódki M. B.). Osoby te przedstawiły jak wyglądały relacje ich małżonków ze zmarłym J. K. (2), ich zachowanie po śmierci ojca i obecnie oraz wypowiedziały się w kwestii relacji powódki M. K. (1) ze zmarłym mężem i jej sytuacji zdrowotnej i materialnej po śmierci męża, a ich zeznania w tym przedmiocie cechowały się spójnością oraz korespondowały ze sobą i z zeznaniami powodów. Nadto świadkowie N. A. i M. K. (3) opisali jak wyglądały relacje ich dzieci – małoletnich M. K. (2) i F. A. ze zmarłym oraz ich zachowanie po jego śmierci, a ich depozycje w tym przedmiocie korespondowały z zeznaniami powodów J. K. (1) i I. A.. Dlatego też Sąd obdarzył zeznania tych świadków w całości walorem wiarygodności.

Także zeznania powodów M. K. (1), I. A., J. K. (1) i M. B. zasługują na wiarę, gdyż w sposób spójny i logiczny opisali swoją sytuację rodzinną i materialną w okresach przed i po śmierci J. K. (2). Nadto ich depozycje znalazły potwierdzenie w treści opinii psychologicznej.

Podzielił również Sąd wnioski płynące z opinii biegłej psycholog L. J.. Biegła dokonała osobistego badania powodów i w oparciu o nie oraz w oparciu o analizę akt sprawy przedstawiła szczegółowo jak wyglądał ich stan psychiczny po śmierci J. K. (2) i jakie zmiany zachodziły w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat. Sporządzona przez nią opinia cechuje się rzetelnością i fachowością oraz logicznością i jasnością wniosków. Strony nie wnosiły żadnych zastrzeżeń do tej opinii.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności strony pozwanej – (...) Biura (...)w W., to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądań powodów M. K. (1), J. K. (1), I. A. i M. B. poprzez wypłacenie im zadośćuczynień w postępowaniu likwidacyjnym i odszkodowania na rzecz powódki M. K. (1). Natomiast zarzuty skierowano co do samej wysokości żądań o zadośćuczynienie i zasadności roszczenia powódki M. K. (1) o przyznanie jej dodatkowej kwoty tytułem odszkodowania oraz zasadności roszczeń powodów M. K. (2) i F. A. o zadośćuczynienie. Uznać należy więc, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie konieczne przesłanki warunkujące odpowiedzialność strony pozwanej, a to wystąpienie zdarzenia, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza, rzeczywiste wystąpienie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a bezprawnym działaniem osoby, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Powodowie wywodzą swe roszczenia o zadośćuczynienie z przepisu art. 446 § 4 k.c. Przepis ten przewiduje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona w celu naprawienia doznanej przez osoby najbliższe zmarłemu szkody niemajątkowej, a zatem wszelkich ujemnych uczuć, cierpień i przeżyć psychicznych, związanych z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne. Zadośćuczynienie ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy (por. m.in. wyrok s. apel. w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r. I ACa 1351/12, Lex nr 1313321; wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012 r. II CSK 265/12, Lex nr 1293947; wyroki s. apel. we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r. I ACa 162/12, Lex nr 1164092; z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 84/12, Lex nr 1124827 i z dnia 23 maja 2011 r. I ACa 226/11, Lex nr 1162842, uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254 oraz wyroki SN z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254 i z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex nr 52766).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż niewątpliwie powódka M. K. (1) jako żona zmarłego, powodowie J. K. (1), I. A. i M. B. jako dzieci zmarłego oraz powodowie M. K. (2) i F. A. jako wnuki zmarłego należą do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego S. K. w rozumieniu powołanego przepisu. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i w judykaturze poglądem o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, decyduje układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami (por. wyrok SN z 5 sierpnia 1970 r. II CR 313/70, LexisNexis nr 300929, OSNCP 1971, nr 3, poz. 56, z głosem A. Szpunara,

PiP 1971, nr 10, s. 681, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 3, s. 451). Uznaje się, że do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego należą nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, a więc krewni, powinowaci lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. W świetle powyższego nie sposób zaakceptować stanowiska strony pozwanej, że małoletnie wnuki zmarłego - M. K. (2) i F. A. nie należą do kręgu najbliższych członków jego rodziny. Z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wynika, że małoletni powodowie często odwiedzali zmarłego dziadka, który także przyjeżdżał w odwiedziny do ich miejsc zamieszkania. Zmarły kochał swoje wnuki, cieszył się ze wspólnych spotkań, bawił się z nimi, z chęcią pomagał w opiece nad nimi. Postawę zmarłego cechowała więc miłość do wnuków, troska o ich dobro. Taka postawa zmarłego wobec wnuków niezbitcie zaś świadczy o bardzo bliskiej więzi łączącej go z nimi. Nie budzi także wątpliwości, że małoletni powodowie nawiązali więź uczuciową ze zmarłym dziadkiem, gdyż jak wynika z opinii biegłej i z zeznań ich rodziców tęsknili za dziadkiem po jego śmierci i pozostały im pozytywne doznania związane z jego osobą. Tak przedstawiony obraz wzajemnych stosunków pomiędzy małoletnimi powodami a zmarłym dziadkiem, mających miejsce w ramach prawidłowo funkcjonującej rodziny jaką była i jest rodzina powodów świadczy, że najbliższymi członkami rodziny dla zmarłego J. K. (2) byli nie tylko jego żona i dzieci, lecz również wnuki, z którymi był bardzo zżyty, uczestnicząc aktywnie w ich życiu.

Pomimo tego, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest fakultatywne i zależy od uznania sądu, to w rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powodom zadośćuczynienie należało przyznać. Pogląd ten wynikał z tego, że każdy z powodów doznał krzywdy na skutek śmierci J. K. (2), na którą składają się cierpienia związane z utratą osoby im najbliższej i doświadczanie negatywnych odczuć psychicznych. Niewątpliwym jest również, iż poczucie krzywdy powodów dodatkowo wzmacniał fakt, iż śmierć J. K. (2) była zupełnie niespodziewana. Doznana przez powodów w związku ze śmiercią J. K. (2) krzywda nie jest jednak taka sama.

Przepis art. 446 § 4 k.c. przyznając członkom rodziny zmarłego prawo domagania się zadośćuczynienia nie zawiera żadnych kryteriów wskazujących na sposób ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Posługuje się jedynie bardzo ogólnym sformułowaniem „odpowiedniej sumy pieniężnej”. Klauzula ta pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. W najnowszym orzecznictwie odchodzi się od dotychczasowej tendencji powoływania się przy ustalaniu zadośćuczynienia na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia podkreślając, iż nie może ona podważać funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Decydującym kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest więc obecnie rozmiar szkody niemajątkowej, zaś ze względu na jego kompensacyjny charakter jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. uzasadnienia wyr. SN z dnia 8 sierpnia 2012 r. I CSK 2/12, Lex nr 1228578 i z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66; wyr. s. apel. we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r. I ACA 84/12, Lex nr 1124827).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz powódki M. K. (1) wziął Sąd pod uwagę to, że pozostawała w wieloletnim związku małżeńskim ze zmarłym oraz w codziennych z nim relacjach, gdyż razem mieszkali i prowadzili gospodarstwo domowe. Łącząca ją ze zmarłym więź była niewątpliwie bardzo silna. Małżonkowie tworzyli bowiem od około 34 lat trwałą i stabilną więź opartą na zgodnym podziale ról, w ramach którego wzajemnie się uzupełniali i wspierali. Utrata męża, z którym powódka żyła w związku małżeńskim przez tak długi okres czasu, z którym miała troje dzieci była dla niej ogromnym i nieodwracalnym ciosem, zwłaszcza że oboje małżonkowie poświęcili się wychowaniu wnuków i mieli wspólne plany na przyszłość. Śmierć J. K. (2) spowodowała drastyczną zmianę w sytuacji życiowej powódki. Wraz ze śmiercią męża powódka utraciła bowiem gwarantowane jej przez niego poczucie bezpieczeństwa materialnego i ekonomicznego. Musiała przejąć na siebie obowiązki, które do tej pory spoczywały na jej mężu, takie jak odpowiedzialność za dom, za prace związane z jego remontami, regulowanie opłat, załatwianie spraw urzędowych. Utraciła także jego pomoc w codziennych obowiązkach domowych. Doznała poczucia osamotnienia i nie mogła odnaleźć się w nowej rzeczywistości, tracąc radość życia i nadzieję na pomyślną przyszłość. Ta nagła zmiana sytuacji życiowej powódki miała istotny, negatywny, wpływ na jej stan zdrowia psychicznego, co skutkowało koniecznością podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej, które kontynuowała przez ok. 17 miesięcy.

Podkreślić przy tym należy, że pomimo upływu ponad 3 lat od śmierci męża powódka w dalszym ciągu doświadcza negatywnych przeżyć psychicznych w związku z jego śmiercią, choć już w mniejszym nasileniu.

Także więzi łączące powodów J. K. (1), I. A. i M. B. ze zmarłym ojcem były bardzo silne. Jakkolwiek bowiem powodowie w chwili śmierci ojca byli już osobami samodzielnymi i nie pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym ze zmarłym, to jednak często spotykali się z nim, czemu zresztą sprzyjał fakt, iż mieszkali blisko domu rodzinnego. Wraz ze śmiercią ojca utracili pomoc i wsparcie na przyszłość z jego strony, gdyż – jak zgodnie podkreślali – zawsze mogli na niego liczyć w sprawach dotyczących ich życia osobistego i rodzinnego. Nie sposób również nie zauważyć, iż śmierć ojca zaburzyła dotychczasowe funkcjonowanie powodów, gdyż powódki I. A. i M. B. cierpiały na problemy ze snem, nadto M. B. stała się nerwowa co niekorzystnie wpłynęło na jej relacje z partnerem. Z kolei powód J. K. (1) odczuwał silną presję psychiczną związaną z poczuciem odpowiedzialności za rodzinę i za utrzymanie bliskich relacji wewnątrzrodzinnych. Jednocześnie śmierć ojca miała istotny, negatywny, wpływ na stan zdrowia psychicznego i fizycznego powódki M. B.. Negatywne odczucia psychiczne, jakich doświadczyła wraz z jego śmiercią, a zwłaszcza związane z tym stres spowodowały bowiem, iż wystąpiły u niej zaburzenia somatyczne, takie jak mdlenie, sztywnienie ciała, rąk, niemożność złapania oddechu oraz zaburzenia adaptacyjne, które przeszkadzały jej w normalnym, prawidłowym funkcjonowaniu społecznym. Co prawda powódka przez okres około 4 miesięcy pozostawała w leczeniu psychiatrycznym i uczestniczyła w terapii psychologicznej, lecz nie przyniosły one po dzień dzisiejszy poprawy w jej stanie zdrowia psychicznego. Pomimo bowiem upływu ponad 3 lat od śmierci ojca powódka w dalszym ciągu doświadcza negatywnych przeżyć psychicznych w związku z jego śmiercią, a doznany przez nią w aspekcie psychologicznym uszczerbek na zdrowiu jest długotrwały i powódka nadal wymaga psychoterapii, gdyż zdaniem biegłej tylko w ten sposób może dojść do poprawy funkcjonowania psychicznego i społecznego powódki. Nadto poczucie krzywdy powódki wzmacnia fakt, iż jej dzieci nie zdołały poznać dziadka oraz to, iż ciągle nie może sobie wybaczyć tego, że wyprowadziła się z domu rodzinnego wbrew prośbom zmarłego.

W świetle powyższych rozważań nie budzi zatem wątpliwości, iż rozmiar krzywdy jakiej wskutek śmierci męża doznała powódka M. K. (1) jest poważny. Jest on zarazem wyższy od krzywdy doznanej przez powodów J. K. (1), I. A. i M. B.. Jakkolwiek bowiem więź małżeńska oraz więź między rodzicem a dzieckiem są jedną z silniejszych więzi międzyludzkich, to jednak więź łącząca powódkę M. K. (1) ze zmarłym mężem, z uwagi chociażby na długotrwałość ich związku małżeńskiego, wspólne zamieszkiwanie i współdziałanie małżonków w czynnościach dnia codziennego, była silniejsza od więzi łączącej powodów J. K. (1), I. A. i M. B. z ojcem. Zarazem choć wszyscy ww. powodowie wraz ze śmiercią J. K. (2) utracili pomoc i wsparcie na przyszłość z jego strony, to jednak jego śmierć spowodowała o wiele bardziej niekorzystne konsekwencje w codziennym życiu powódki M. K. (1) aniżeli ma to miejsce w przypadku jej dzieci. Wraz ze śmiercią J. K. (2) powódka M. K. (1) utraciła bowiem długoletniego partnera i możliwość spędzenia z nim kolejnych lat ich życia, czemu miał sprzyjać fakt osiągnięcia przez zmarłego wieku emerytalnego. Jej dzieci – powodowie J. K. (1), I. A. i M. B. są zaś osobami stosunkowo młodymi, mającymi własne rodziny, skoncentrowanymi na własnej aktywności życiowej i pracy zawodowej. Powyższe skutkowało zatem koniecznością zróżnicowania wysokości kwot na rzecz powódki M. K. (1) i na rzecz powodów J. K. (1), I. A. i M. B..

Uznać należy, iż powódce M. K. (1) należy się zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż przyznana w postępowaniu szkodowym. Według Sądu odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest dla powódki kwota 75.000 zł. Kwota ta - zdaniem Sądu - jest adekwatna do rozmiaru krzywdy jakiej powódka doznała na skutek ustania więzi emocjonalnej pomiędzy nią a córką. Uwzględnia bowiem z jednej strony wskazane powyżej zmiany w sferze psychicznej powódki i w stanie jej zdrowia oraz ich wpływ na codzienne życie powódki, z drugiej zaś strony nie pozostaje w oderwaniu od faktu, iż powódka w wyniku śmierci męża nie stała się osobą samotną, gdyż ma troje dzieci, na których pomoc i wsparcie może w każdej chwili liczyć oraz wnuki, którymi się opiekuje, co sprawia, że czuje się potrzebna. Stanowi zarazem wymierną wielkość dla powódki, a jednocześnie nie jest wygórowana i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa.

Z kolei gdy chodzi o powodów J. K. (1), I. A. i M. B. uzna Sąd, iż należą się im zadośćuczynienia w kwotach po 40.000 zł na rzecz J. K. (1) i I. A. i w kwocie 45.000 zł na rzecz M. B.. Zróżnicowanie wysokości tych kwot jest zaś wynikiem przyjęcia, iż rozmiar krzywdy jakiej wskutek śmierci ojca doznała powódka M. B. jest wyższy od krzywdy doznanej

przez powodów J. K. (1) i I. A.. Śmierć J. K. (2) spowodowała bowiem o wiele bardziej niekorzystne konsekwencje w życiu powódki M. B. aniżeli ma to miejsce w przypadku jej rodzeństwa. Miała bowiem istotny, negatywny, wpływ na stan jej zdrowia psychicznego i fizycznego, konsekwencją czego był uszczerbek na zdrowiu psychicznym opisany dokładnie w opinii biegłej. Powodowie J. K. (1) i I. A. nie doświadczyli zaś w związku ze śmiercią ojca ani zaburzeń emocjonalnych ani tym bardziej uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Żałoba przebiegała u nich etapami, w sposób niepowikłany, naturalny i nie spowodowała konieczności korzystania przez żadnego z nich z pomocy specjalistów psychiatry lub psychologa, podczas gdy powódka M. B. wymagała takiej pomocy. Poza tym śmierć J. K. (2) nie wywołała jakichkolwiek szczególnie negatywnych następstw w sferze zdolności powodów J. K. (1) i I. A. do zaadaptowania się do nowej rzeczywistości, gdyż wraz z upływem czasu ich sytuacja osobista wróciła do stanu sprzed wypadku i obecnie funkcjonują emocjonalnie i społecznie na takim samym poziomie przystosowania jak przed tragicznym zdarzeniem. Natomiast powódka M. B. w dalszym ciągu nie przeżyła żałoby, a doznane przez nią zaburzenia psychiczne obniżyły jej zdolności adaptacyjne, skutkiem czego jest nieumiejętność prawidłowego funkcjonowania w życiu społecznym, co z kolei uzasadnia konieczność podjęcia przez nią psychoterapii.

Z drugiej strony przy ocenie rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy miał Sąd na uwadze to, iż sytuacja życiowa powodów w chwili śmierci ojca kształtowała się bez zależności od niego. Powodowie nie pozostawali bowiem we wspólnym gospodarstwie domowym ze zmarłym i byli osobami samodzielnymi. Powodowie J. K. (1) i I. A. mieli już własne rodziny, a powódka M. B. miała plany co do założenia rodziny, które zresztą zrealizował wychodząc za mąż po roku od śmierci ojca, a następnie decydując się na posiadanie dziecka. Zwrócić również należy uwagę na to, że jakkolwiek powodowie J. K. (1) i I. A. odczuwali i nadal odczuwają ból po stracie ojca, to jednak potrafili zaadaptować się do nowej, zmienionej wraz ze śmiercią J. K. (2), rzeczywistości i obecnie prawidłowo funkcjonują społecznie. Również powódka M. B. choć nadal ma problemy z emocjonalnym przystosowaniem do rzeczywistości, z nawracającymi przykrymi emocjami związanymi ze śmiercią ojca, to jednak skoncentrowała się na sprawach dnia codziennego, a zwłaszcza na swojej rodzinie, o czym świadczy chociażby fakt, iż zdecydowała się na posiadanie drugiego dziecka, co z kolei z pewnością częściowo korzystnie wpłynęło to jej samopoczucie psychiczne, łagodząc odczuwane przez nią cierpienia.

Biorąc pod uwagę to, iż strona pozwana wypłacił już powódce M. K. (1) w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś powodom J. K. (1), I. A. i M. B. kwoty po 25.000 zł na rzecz każdego z nich, które to kwoty zrekompensowały już w pewnym stopniu doznaną przez nich na skutek śmierci J. K. (2) krzywdę, zasądzono na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 35.000 zł, na rzecz powodów J. K. (1) i I. A. kwoty po 15.000 zł, zaś na rzecz powódki M. B. kwotę 20.000 zł, stanowiące różnicę pomiędzy należnymi powodom kwotami, a kwotami jakie uzyskali do tej pory od ubezpieczyciela. W pozostałej zaś części, a mianowicie w zakresie w jakim powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynień w kwotach wyższych aniżeli zasądzone niniejszym wyrokiem, powództwo podlegało oddaleniu, jako znacznie wygórowane i przekraczające rozsądne granice wyznaczane przeciętną stopą życiową społeczeństwa.

Postępowanie dowodowe wykazało także, iż małoletni powodowie M. K. (2) i F. A. doznali w związku ze śmiercią dziadka krzywdy. Ich rodzice, jako ludzie bardzo rodzinni, starali się od czasu narodzin dzieci, by zmarły dziadek uczestniczył w ich wychowaniu, w opiece nad nimi, w ważnych dla nich wydarzeniach dnia codziennego, czemu sprzyjało ich bliskie zamieszkiwanie. Strata dziadka pomimo młodego wieku małoletnich powodów w dacie jego zgonu była niewątpliwie bolesna dla nich, gdyż utracili osobę, z którą łączyła ich więź emocjonalna i ich życie na przyszłość uległo zmianie, gdyż utracili możliwość czerpania miłości od dziadka, opieki z jego strony, zabaw z nim. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, iż małoletni powodowie wychowują się w pełnych rodzinach, mają kochających rodziców, a dziadek nie sprawował opieki nad nimi zamiast rodziców, lecz pomagał im w niej. Nadto – co podkreśliła biegła – właśnie ta szczególna miłość ze strony rodziców i bliskie, pozytywne z nimi relacje, uchroniły ich przed negatywnymi psychicznymi skutkami śmierci dziadka. Jakkolwiek więc małoletni doświadczyli w związku ze śmiercią dziadka krzywdy, to jednak nie była ona na tyle poważna by uzasadnionym było zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynień w kwotach żądanych pozwem. Uznał więc Sąd, iż zadośćuczynienie w kwotach po 10.000 zł na rzecz każdego z

małoletnich powodów odpowiada stracie odniesionej przez nich w związku ze śmiercią dziadka, w pozostałym zaś zakresie ich roszczenia podlegały oddaleniu jako wygórowane.

Gdy chodzi o odsetki od przyznanych na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwot to w pierwszej kolejności podkreślić należy, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest - podobnie jak większość roszczeń deliktowych - uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak też się przyjmuje najczęściej w judykaturze (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia: 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, OSNP 2012 r. Nr 5-6, poz. 66 i 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 października 2011 r., VI ACA 247/11 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniach wyroków z 24 stycznia 2006 r., I ACa 887/05 i 3 kwietnia 2008 r., I ACa 109/08) i do poglądu tego tutejszy Sąd się przyłącza.

Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące - w tym przypadku - synonimem siły nabywczej pieniądza. Co prawda pojawiał się problem kolizji tej regulacji z art. 481 k.c., związany z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów. Był on jednak szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W ostatnim czasie dominuje zaś pogląd, iż funkcja kompensacyjna odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną i w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, który mógłby zwlekać ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Dlatego też obecnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia zasądzenia (por. uzasadnienie SN z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66 i powołane w nim orzeczenia).

W niniejszej sprawie powodowie domagali się odsetek od zadośćuczynienia od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego. Postępowanie to w przypadku powodów M. K. (1), J. K. (1), I. A., M. B. i F. A. zakończyło się w dniu 14 stycznia 2014 r. (k. 32-33), a w przypadku powódki M. K. (2) w dniu 26 września 2014 r. (k. 34), gdyż w tych dniach strona pozwana wydała decyzje o odmowie uwzględnienia w całości roszczeń M. K. (1), J. K. (1), I. A. i M. B. o zadośćuczynienie oraz odmówiła uwzględnienia roszczeń powodów F. A. i M. K. (2). Z treści tych decyzji wynika, iż w dacie ich wydania ubezpieczyciel uznał już za wyjaśnione wszystkie okoliczności związane z rozmiarem doznanej przez powodów w związku ze śmiercią J. K. (2) śmierci, a ponieważ – jak wykazało niniejsze postępowanie – decyzje te okazały się błędne co do wysokości należnych powodom M. K. (1), J. K. (1), I. A. i M. B. kwot z tytułu zadośćuczynienia oraz co do zasadności odmowy przyznania powodom F. A. i M. K. (2) zadośćuczynień, uznać należało, że od dnia ich wydaniu pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczeń na rzecz powodów. Dlatego też odsetki od przyznanych na rzecz powodów M. K. (1), J. K. (1), I. A., M. B. i F. A. kwot tytułem zadośćuczynienia zasądzono do dnia 14 stycznia 2014 r., a na rzecz powódki M. K. (2) od dnia 26 września 2014 r.

Podstawą drugiego z dochodzonych przez powódkę M. K. (1) w rozpatrywanej sprawie roszczeń był art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym najbliższym członkiem rodziny zmarłego może być przyznane stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje te szkody spowodowane śmiercią danej osoby, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Są to szeroko pojęte szkody – obecne i przyszłe; w zasadzie majątkowe, nie dające się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych, które prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłego (por. wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r. I CR 361/74, OSP 1975/9/204; wyrok SN z dnia 20 marca 1974 r. II CR 50/74, nie publ., wyrok SN z dnia 5 stycznia 1968 r. I PR 424/67, nie publ., A. Szpunar „O zakresie odpowiedzialności za szkodę na osobie” N.P. z 1974 r. str. 1627 i nast.). Próbę zdefiniowania pojęcia „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” podjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03 (Lex nr 173555) wskazując, że obejmuje ono niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji

materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.) jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują jednakże na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (podobnie wyrok SN z dnia 9 maja 2007 r. V CSK 459/06, Lex nr 277273, wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r. IV CK 371/03, Lex nr 174213).

Jeśli chodzi zaś o zagadnienie wysokości odszkodowania należnego osobom pośrednio poszkodowanym, to jedyna wskazówka normatywna zawarta w art. 446 § 3 k.c. odwołuje się do pojęcia: „stosowne odszkodowanie”. Użycie tego rodzaju sformułowania daje podstawę do stwierdzenia, że ustawodawca kwestię wysokości odszkodowania pozostawił przede wszystkim uznaniu sędziowskiemu. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 445/03).

Uwzględniając przytoczone wyżej uwagi oraz poczynione w sprawie ustalenia faktyczne należy przyjąć, iż śmierć J. K. (2) doprowadziła do pogorszenia się sytuacji życiowej powódki.

Zmarły był bowiem głównym żywicielem rodziny i to przede wszystkim na nim, zwłaszcza gdy porówna się wysokość wynagrodzeń za pracę jego i powódki, spoczywał ciężar jej utrzymania. Nadto, jak ustalono, zmarły – pomimo pracy zawodowej – pomagał żonie w obowiązkach domowych, zajmował się sprawami urzędowymi, regulowaniem opłat i wykonywał szereg prac, które zwykle wiążą się z prowadzeniem gospodarstwa domowego w tradycyjnych rodzinach i spoczywają na barkach mężczyzny, takich jak np. prace remontowe. Posiadał więc cechy, które mogły stanowić oparcie dla powódki w przyszłości. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby żył, to powódka mogłaby w dalszym ciągu, na przestrzeni kilku czy nawet kilkudziesięciu lat dalszego trwania ich małżeństwa, liczyć na wsparcie z jego strony w tym zakresie. Obecnie zaś wszystkie te obowiązki spadły na powódkę i w tym zakresie musi korzystać z pomocy innych osób, w tym członków swojej rodziny. Mając zaś na uwadze to, iż – jak to powyżej podniesiono - ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuacji, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego i szkoda majątkowa w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej obejmuje wszelkie szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie, uznać należy, iż powódka również w tym zakresie doznała szkody majątkowej, choć trudnej do oszacowania.

A zatem śmierć J. K. (2) niewątpliwie doprowadziła do pogorszenia sytuacji życiowej powódki, gdyż nie tylko utraciła wsparcie finansowe ze strony męża, ale także pomoc w codziennych obowiązkach domowych, w załatwianiu różnego rodzaju spraw urzędowych, regulowaniu opłat i w pracach związanych z utrzymaniem domu. Nadto powódka na skutek traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią męża, zrezygnowała z pracy, tracąc tym samym jedynie źródło dochodu. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, że powódka obecnie posiada stałe źródło dochodu w postaci renty po mężu. Pobierane przez nią świadczenie rentowe kształtuje się w znacznej wysokości, bo w kwocie ok. 3.500 zł miesięcznie. Co prawda jest ono o ok. 500 zł niższe od wynagrodzenia za pracę zmarłego i powódka nie posiada już dodatkowego źródła dochodu jakim było jej wynagrodzenie za prace, lecz zauważyć należy, iż służy ono zaspokajaniu jedynie potrzeb powódki i wydatków związanych z jej utrzymaniem, podczas gdy wynagrodzenie zmarłego przeznaczone było na zaspokajanie potrzeb dwuosobowej rodziny powódki i zmarłego, przy niewielkim wsparciu finansowym ze strony powódki oraz na pomoc finansową dzieciom. A zatem sytuacja finansowa powódki, gdy weźmie się pod uwagę wysokość obecnie pobieranego przez nią świadczenia rentowego nie uległa tak

drastycznemu pogorszeniu jak starała się to powódka i zawnioskowani przez nią świadkowie wykazać. Utratę wsparcia finansowego ze strony męża rekompensuje więc powódce pobierane przez nią obecnie świadczenie rentowe. Co się tyczy natomiast utraty wsparcia ze strony męża w pracach remontowych, w możliwości dojazdu samochodem, to – jak sama powódka przyznała – może w tym zakresie korzystać z pomocy dzieci. Powyższe nie przekreśla faktu, iż mogą zdarzać się sytuacje, gdy powódka będzie musiała zlecić te prace innym osobom, czy też zdać się na pomoc obcych jej osób w zakresie dojazdu samochodem, co ze względów oczywistych spowoduje dodatkowe koszty. Będą to jednak zważywszy podkreślaną mocno przez strony integrację rodziny raczej zdarzenia incydentalne.

Zdaniem Sądu otrzymana już przez powódkę od pozwanego ubezpieczyciela kwota 25.000 zł w pełni rekompensuje przewidywalne, hipotetyczne szkody związane z niemożnością liczenia na pomoc nieżyjącego męża. Dlatego też, nie negując uprawnień powódki do odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej wskutek śmierci męża, oddalił Sąd jej roszczenie w tym przedmiocie uznając, że otrzymana przez nią od pozwanego ubezpieczyciela kwota 25.000 zł stanowi realne, adekwatne przysporzenie dla niej na przyszłość, zaś żądanie zasądzenia dodatkowej kwoty z tego tytułu doprowadziłoby do nieuzasadnionego jej wzbogacenia w świetle powyżej przedstawionej sytuacji życiowej powódki, zwłaszcza, że otrzymała ona także znaczne zadośćuczynienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.). Na koszty te złożyły się wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem opłaty od pozwu i wynagrodzenia biegłej psycholog oraz wynagrodzenie reprezentujących strony profesjonalnych pełnomocników.

Proces co do zasady wygrali powodowie i wygrana ta nastąpiła w ok. 55 %. Dlatego też nakazał Sąd pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5.250 zł tytułem części opłaty od pozwu w zakresie w jakim roszczenie powodów zostało uwzględnione (105.000 zł x 5%) oraz kwotę 967,10 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłej w zakresie w jakim powodowie wygrali proces (1.758,35 zł x 55%).

Z uwagi specyficzny charakter roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu, które szczególnie w przypadku zadośćuczynienia ma charakter uznaniowy oraz przekonanie powodów co do znacznych rozmiarów doznanej przez nich w związku ze śmiercią J. K. (2) krzywdy, Sąd odstąpił od obciążania powodów pozostałą częścią opłaty od pozwu oraz pozostałą częścią kosztów opinii biegłej.

W zakresie kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników, którzy udzielili pomocy prawnej obu stronom, dokonał Sąd ich wzajemnego zniesienia między stronami, jako że każda ze stron poniosła zbliżone wydatki z tego tytułu, a zbliżona była też proporcja w jakiej strony wygrały lub przegrały proces.

SSR /del./ Piotr Wicherek